Posłuchaj

()

Różne źródła, o różnym stopniu wiarygodności, jak Henry Sire, Newsmax, National Review czy Timothy Gordon, który podobno sam pogłoskę sprawdził, informują o tym, że Bergoglio jest podobno tak poważnie chory na raka i przypuszczalnie nie przeżyje 2022 roku. Tego rodzaju pogłoski pojawiają się regularnie od 2013 roku, a Franciszek żyje i niszczy.

Co prawda przeszedł w lipcu 2021 operację jelita grubego, co może być, ale i nie musi, związane z jakąś formą raka przewodu pokarmowego. Ale na bardzo chorego nie wygląda i nie zapominajmy, że Benedykt XVI rezygnując uskarżał się na zły stan zdrowia, a żyje i żyje, będąc dłużej na emeryturze niż na urzędzie. Więc subiektywne złe poczucie, a obiektywne zdrowie to dwie różne rzeczy.

Załóżmy jednak, że Bergoglio rzeczywiście jest umierający, a Watykan rzeczywiście przygotowuje nowe konklawe.

> Co się zmieni?

Otóż dopóki żyje Benedykt, nie zmieni się dokładnie nic, gdyż nie ma sedewakancji. Benedykt nie zrezygnował dla Franciszka i przypuszczalnie nie uczyni tego również dla jego następcy.

> A po czym poznamy, gdy Benedykt rzeczywiście zrezygnuje?

- Po tym, że sam to oznajmi „Nie zrezygnowałem wtedy, rezygnuję teraz”.
- Po tym, że zacznie nosić czarną sutannę.
- Po tym, że porzuci tytuł papieski, imię papieski, pierścień rybaka.

- Po tym, że przyjmie swoje nazwisko i każe tytułować się kardynał Ratzinger.
- Po tym, że porzuci tytuł *papa emeritus*.
- Po tym, że przestanie udzielać błogosławieństwa apostolskiego.
- Po tym, że wyprowadzi się z Watykanu.

W przeciwnym razie następca Bergoglio będzie kolejnym antypapą pozbawionym charyzmatu nieomylności papieskiej, więc bez tej pomocy nadprzyrodzonej będzie przypuszczalnie kontynuował kurs Bergoglio. Tyle na temat czynnika nadprzyrodzonego, który jest najważniejszy.

> A czy wśród dzisiejszych kardynałów znajdują się godni kandydaci?

Oczywiście, że nie, bo o to zadbał sam Bergoglio i jego poprzednicy, którzy pośrednio lub bezpośrednio do wyboru Franciszka doprowadzili.

> A które rozwiązanie byłoby najlepsze?

Równoczesna śmierć Bergoglio i Benedykta. Wtedy nastąpiłaby prawdziwa sedewakancja, a nawet niegodny kandydat, który zostałby papieżem otrzymałby charyzmat nieomylności z tzw. *assistentia negativa*, która broniłaby go od popadnięcia w herezje na skalę Bergoglio.

Przypomnijmy, że Bergoglio dlatego popełnia astronomiczną ilość herezji, ponieważ nie ma on żadnego nadprzyrodzonego zabezpieczenia.

> A jeśli po śmierci Franciszka, za życia Benedykta wybiorą nowego papieża, to czy ten będzie prawdziwym papieżem, gdy Benedykt umrze?

Na to piszący te słowa obecnie odpowiedzi nie ma, bo sprawdzić by trzeba było, czy istniały precedensy w historii, ale wydaje mu się, że nie. Gdyż, aby zostać papieżem, trzeba być kanonicznie wybranym, co nie ma miejsca wtedy, gdy prawdziwy papież – Benedykt – żyje.

Powszechnie uważa się, że papieżem zostaje się w momencie przyjęcia wyboru, a skoro w tym momencie sedewakancji nie ma, to nie można przyjąć czegoś – papiestwa – które nie jest do dyspozycji. Być może są inne poglądy na ten temat, ale takie wyjście jest z pewnością *tutior* – to jest pewniejsze.

Brak tutaj precedensów, skoro ostatni papież, który abdykował, tj. Celestyn V (1294-1296), został zamordowany w więzieniu przez swojego następcę Bonifacego VIII (1294-1303) lub przynajmniej doprowadzony do śmierci.

Bonifacy VIII chciał zyskać pewność i rozwiązać ewentualne wątpliwości raz na zawsze. O tym, że Bonifacy VIII był rzeczywiście papieżem wyposażonym w charyzmat nieomylności nie wątpi naprawdę nikt, gdyż właśnie ten papież jest autorem słynnej bulli *Unam sanctam* (1302) zawierającej wiele dogmatów.

Trzeba więc przyjąć, że Bonifacy nadprzyrodzone prerogatywy papiestwa otrzymał, chociaż świętym nie był. Bulla ta potwierdzona została zarówno przez XVIII Sobór Laterański V (1516) jak i bullą Leona X *Pastor aeternus* (1870).

Jak ukazuje to historia Kościoła charyzmat nieomylności jest czymś realnym, skoro herezje papieży zdarzały się tak rzadko. Skoro Bergoglio produkuje jedną za drugą, to czegoś mu musi brakować. Jednak prawdziwym winnym jest tutaj Benedykt: ponieważ nie ustąpił, dlatego „blokuje" swojemu następcy łaskę, o czym pisaliśmy już obszernie tu i tu.

Chcesz czytać wszystko?

Wykup abonament.

Copyright Mavientura Projects e.K> Franciszek podobno umiera – Czy to myślenie życzeniowe? | 7

[redacted]

Kartą, paypalem lub bezpośrednim przelewem.

Datki

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń
Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!